

Piotr Karaś*

Rozwody i powtórne małżeństwa jako praktyczne wyzwanie w Kościołach ewangelikalnych

W środowisku ewangelikalnym panuje zgoda co do tego, że rozwód jest złem (wyraża się to częstokroć stwierdzeniem, że „Bóg nienawidzi rozwodów”), a ideałem małżeńskim jest trwały (chciałoby się powiedzieć nierozzerwalny) związek mężczyzny i kobiety, związek o charakterze przymierza¹. Niestety, nie zawsze, także w Kościele, ideał ten daje się osiągnąć. Stąd wiele tragedii – bolesnych w skutkach rozwodów, z których to konsekwencjami zmierzyć się muszą sami rozwodnicy, ich dzieci, nie wspominając już o kosztach duchowych i emocjonalnych, które ponieść musi wspólnota wiernych. „Mówi się, że spraw rozwodowych nikt nigdy nie wygrywa” – powiada Gary R. Collins, autorytet w dziedzinie poradnictwa chrześcijańskiego – i „nawet jeśli obie osoby wyrażają zgodę na rozwód, rozpad małżeństwa sprawia cierpienie”, a „kazania, intelektualne dyskusje i warsztaty psychologiczne dla osób po rozwodzie mogą pomóc w uczciwym zmierzeniu się z tym problemem, ale rzadko potrafią usunąć ból, jaki sprawia rozpad małżeństwa”². Świadomi wyzwań i bólu, z którym zmagają się osoby przechodzące przez doświadczenie rozwodu, jako Kościół stawiamy sobie coraz częściej pytanie – czy i na ile cierpieniu temu można zapobiec lub przynajmniej je zminimalizować? W przedkładanym referacie zasygnalizowane zostaną główne wątki toczącej się w środowisku ewangelikalnym dyskusji

* Dr Piotr Karaś – prezbiter Okręgu Centralnego Kościoła Zielonoświątkowego w RP. Autor: *Działalność socjalna Kościołów ewangelikalnych w Polsce*, Warszawa 2013.

¹ Por. T.J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Warszawa 2014, s. 202.

² G.R. Collins, *Poradnictwo chrześcijańskie*, tłum. K. Pawłusiów, Warszawa 2005, s. 588.

poświęconej rozwodom, zaprezentowane zostaną także stanowiska polskich Kościołów ewangelikalnych w sprawie rozwodów i powtórnych małżeństw. Główny nacisk jednak położony będzie na tytułowe „praktyczne wyzwania” związane z rozwodami i powtórными małżeństwami, z którymi to w Kościołach ewangelikalnych musimy się zmierzyć.

Rozwody – czy to na pewno nasz problem?

Pastor Piotr Zaremba, zabierając głos w toczącej się w latach 90. ubiegłego wieku w Kościele Chrześcijan Baptystów dyskusji na temat rozwodów i powtórnych małżeństw, napisał, że „problem dotyczy nie tyle rozwodów wśród zawartych w naszym Kościele małżeństw, ile napływających do naszego Kościoła ludzi pozostających w powtórным związku małżeńskim, rozwodników i rozwódek”³. Wydaje się, że to trafna i godna odnotowania uwaga tym bardziej, że Kościoły ewangelikalne, jak rzadko które, przyciągają ludzi z różnymi problemami (w tym małżeńskimi), prowadzą też ożywioną – co wynika przecież z ich tożsamości – działalność socjalną i ewangelizacyjną w środowiskach osób uzależnionych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, demoralizacją, pozyskując w ten sposób nowych wiernych, częstokroć z rodzin dysfunkcyjnych⁴. W środowiskach tych nie tylko rozwody i powtórne małżeństwa, ale także związki nieformalne – konkubinaty – zdają się być powszechną praktyką. W działalności ewangelizacyjnej wówczas wielokroć wypada nam powtórzyć słowa Jezusa do Samarytanki: „Miałś bowiem pięciu mężów, a ten, z którym teraz jesteś nie jest twoim mężem” (J 4,18). Zaryzykować można nawet twierdzenie, że jako środowiska ewangelikalne powinniśmy nie tyle liczyć się z wyżej nakreśloną wizją pracy misyjnej, ile wręcz na nią liczyć – zabiegać o możliwość docierania z Ewangelią do rozbitych rodzin czy też osób znajdujących się w małżeńskim kryzysie! Na ile jednak rzeczony problem dotyczy tylko tych, którzy trafiają do wspólnot ewangelikalnych już z bagażem rozwodu czy powtórnego małżeństwa, na ile zaś jest „naszym”

³ P. Zaremba, *Rozwód i powtórne małżeństwo – w świetle Biblii*, [w:] http://k5n.pl/wp-content/uploads/2010/12/Rozwod_02.pdf [03.03.2014].

⁴ Zob. P. Karaś, *Działalność socjalna Kościołów ewangelikalnych w Polsce*, Warszawa 2013.

problemem, doświadczeniem osób, których małżeństwa zawarte zostały w Kościele, zostały pobłogosławione przez pastora – to równie ważna kwestia. Rozwody zdarzają się coraz częściej w rodzinach osób ewangelicznie wierzących. Rozwodzą się nie tylko wierni wspólnot ewangelikalnych, ale i ich liderzy, pastory⁵. Nie tak dawno, bo w lutym br., na stronie internetowej „Christianity Today” opublikowano ciekawą informację dotyczącą badań prowadzonych przez Baylor University, z których wynika, że rozwody wśród małżeństw ewangelikalnych w USA zdarzają się nawet częściej niż w przeciętnej amerykańskiej rodzinie, także częściej niż wśród małżeństw osób niewierzących⁶. Nikt chyba dziś nie powinien mieć wątpliwości, że to także „nasz” problem. Zadać sobie jednak warto pytanie o skalę omawianego zjawiska w Polsce. Sporo informacji na ten temat dostarczają już same dane statystyczne publikowane co roku przez GUS.

Rozwody i powtórne małżeństwa w Polsce – ujęcie statystyczne

Małżeństwa. Z szacunkowych danych opublikowanych przez Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS wynika, że w 2012 roku zawarto 204 tys. nowych związków małżeńskich (zauważa się przy tym, że po 2008 roku liczba zawieranych małżeństw ma tendencję malejącą – np. w 2012 roku zawarto 3 tys. mniej małżeństw niż w roku 2011)⁷. Spośród nowo

⁵ Problem ten został dość odważnie, acz lapidarnie podjęty w popularnej swego czasu, poświęconej duszpasterskiej działalności Kościoła, książce (wydanej przez Warszawskie Seminarium Teologiczne) pt. *Miłość, akceptacja i przebaczenie* – zob. J. Cook, S.C. Baldwin, *Miłość, akceptacja i przebaczenie*, tłum. M. Kwiecień, Warszawa 1996, ss. 11-13. Ostatnio wywołany został na nowo w środowisku pentekostalnym dzięki konferencji z udziałem W. Goodalla i jego publikacji – zob. W. Goodall, *Dlaczego porządni ludzie upadają? 15 zwycięskich strategii jak podnieść się z upadku*, tłum. B. Pieczyńska, Warszawa 2014.

⁶ Jerry Park, Joshua Tom i Brita Andercheck, autorzy raportu z badań, donoszą, że podczas gdy rozwody dotyczą 14% ogólnej liczby Amerykanów, częściej zdarzają się w małżeństwach osób wywodzących się z konserwatywnych środowisk ewangelikalnych i dotyczą odpowiednio 17% białych protestantów oraz 16% czarnoskórych protestantów - zob. S. Zylstra, *Are Evangelicals Bad for Marriage?*, [w:] <http://www.christianitytoday.com/ct/2014/february-web-only/are-evangelicals-bad-for-marriage.html> [03.03.2014].

⁷ Zob. J. Stańczak, *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2012 roku. Materiał na konferencję prasową w dniu 29 stycznia 2013 r.*, [w:]

zawartych małżeństw aż 65% stanowią małżeństwa wyznaniowe, zawarte w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w USC – należy wszakże pamiętać, że małżeństwa wyznaniowe zawierane w kościołach ewangelikalnych wciąż stanowią w naszym kraju znikomy odsetek wszystkich zawieranych małżeństw⁸. GUS podaje też, że na 204 tys. zawartych w 2012 roku małżeństw, 170 tys. było zawartych po raz pierwszy dla obojga (małżeństwa pierwsze zatem stanowią 84% wszystkich nowo zawartych małżeństw), blisko 14 tys. małżeństw (zatem niespełna 7%) to małżeństwa powtórne dla obojga partnerów, zaś 20 tys. (10% wszystkich małżeństw) stanowią małżeństwa pierwsze dla jednego, powtórne dla drugiego z nowożeńców⁹. Z danych statystycznych wyraźnie wynika, że liczba małżeństw zawieranych powtórnie (w stosunku do ogólnej liczby zawieranych małżeństw) nieznacznie wzrasta (w liczbach bezwzględnych jednakowoż utrzymuje się na podobnym poziomie).

Rozwody. Zgodnie z danymi GUS w 2011 roku rozwiodło się ponad 64 tys. par małżeńskich, tj. ponad 3 tys. mniej niż rok wcześniej¹⁰. W latach 1990-2000 orzekano ok. 42 tys. rozwodów rocznie¹¹. Po względnie stabilnym okresie w 2006 roku nastąpił gwałtowny wzrost liczby rozwodów – sięgając pułapu 72 tys¹². W ostatnich latach orzekanych jest ponad 60 tys. rozwodów rocznie. Główną przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego – wg GUS – jest

http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_podst_inf_o_rozwoju_dem_pl_do_2012.pdf
[05.03.2014].

⁸ Zob. *Rocznik Demograficzny 2013*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, s. 230. W ogólnej liczbie zawartych w 2012 r. małżeństw wyznaniowych przeważają małżeństwa zawarte w Kościele Katolickim i Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym, odpowiednio: 129294 i 522 małżeństwa. Dla porównania w Kościele Zielonoświątkowym w 2012 r. zawarto 129 małżeństw, w Kościele Chrześcijan Baptystów – 44 małżeństwa, w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym – 9 małżeństw.

⁹ *Tamże*, s. 254.

¹⁰ *Tamże*, s. 264.

¹¹ *Tamże*.

¹² J. Stańczak, *Podstawowe informacje...*, dz. cyt.

niezgodność charakterów, dopiero na drugim miejscu jako przyczynę rozwodu wskazuje się zdradę, czyli niedochowanie wierności małżeńskiej¹³.

Separacje. Pod koniec 1999 roku w Polsce wprowadzono procedurę prawnego orzekania separacji. Liczba orzekanych sądowo separacji wzrastała bardzo szybko (od ok. 1,3 tys. w 2000 roku do 11,6 tys. w 2005 roku)¹⁴. Jednak od 2006 roku następował stopniowy spadek ich liczby – w 2012 roku orzeczono ich już tylko ok. 2,5 tys¹⁵. Wygląda na to, że rzadko które małżeństwo chce jeszcze podejmować trud naprawy swojego związku. Rozwód wydaje się łatwiejszym i bardziej popularnym rozwiązaniem.

Spoleczne przyzwolenie na rozwody. Interesująco też przedstawiają się dane świadczące o zmieniającym się stosunku Polaków do rozwodów. W ostatnim czasie, a ściślej, na przestrzeni ostatnich pięciu lat – jak podają autorzy badania prowadzonego przez CBOS – istotnie wzrosło społeczne przyzwolenie na rozwody¹⁶. Nawet osoby deklarujące się jako „bezwzględni przeciwnicy rozwodów” uważają, iż w niektórych szczególnych sytuacjach można w pewien sposób usprawiedliwić decyzję o rozwiązaniu małżeństwa. Aż 84% stanowczych przeciwników rozwodów uznało np., że brutalne traktowanie rodziny przez jednego z małżonków jest wystarczającym powodem do rozwodu¹⁷. Za ważne okoliczności, dla których może dojść do rozwiązania małżeństwa, uznano także opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków oraz alkoholizm jednego z małżonków (okoliczności te, jako przesłanki do rozwodu, wskazywało odpowiednio 68% i 65% respondentów)¹⁸.

¹³ *Rocznik Demograficzny 2013*, dz. cyt., s. 271.

¹⁴ *Tamże*, s. 260.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Polacy o rozwodach. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 2013, s. 6.

¹⁷ *Tamże*, s. 8.

¹⁸ Zob. tamże. Co ciekawe, zdradę małżeńską wskazywano dopiero jako jedną z dalszych, a zatem już nie tak istotnych, potencjalnych przyczyn rozwiązania małżeństwa (wskazywało na nią 53% respondentów). Za jeszcze mniej ważną przyczynę ustania małżeństwa uznano natomiast niezgodność charakterów (wskazywało na nią 40% badanych), mimo iż okoliczność ta była w 2012 r. najczęściej zgłaszana, faktyczną przyczyną rozpadu związku.

Wyżej wymienione dane dobitnie wskazują na powagę problemu, którym jest w Polsce rozpad małżeństwa. Z pewnością zadać sobie należy pytanie, w jaki sposób coraz bardziej powszechnym zjawiskom rozwodów można zapobiegać? Jak wspierać małżeństwa? Jako ewangelikalni chrześcijanie powinniśmy jednak także zdobyć się na uczciwą refleksję dotyczącą naszego stosunku do osób rozwiedzionych. W jaki sposób możemy nieść pomoc takim osobom? Jak, pozostając wiernym nauczaniu biblijnemu, okazywać im miłosierdzie i praktyczne wsparcie? Cytowany już wcześniej Gary R. Collins instruując doradców chrześcijańskich w tym zakresie, przestrzega ich jednocześnie przed lekceważeniem bądź też modyfikowaniem biblijnego nauczania, zauważając, że „liczne problemy małżeńskie i ból, jaki jest rezultatem rozwodu, skłoniły niektórych wrażliwych chrześcijan do reinterpretacji lub łagodzenia nauczania Pisma Świętego na ten temat, dzięki czemu rozwód i powtórne małżeństwo mogą wydawać się łatwiejsze i poprawne teologicznie”¹⁹. A przecież nie o to nam chodzi.

Główne wątki ewangelikalnej dyskusji na temat rozwodów i powtórných małżeństw

Ewangelikalni chrześcijanie nie wypracowali jak dotąd wspólnego, jednorodnego stanowiska wobec rozwodów i powtórných małżeństw. W skali globalnej, od dłuższego już czasu, toczy się w środowisku ewangelikalnym spór, w którym ścierają się przynajmniej cztery zasadnicze poglądy na ten temat²⁰. Zostały one przybliżone także polskiemu czytelnikowi za sprawą wydanej w 2003 roku przez Wydawnictwo Credo książki zatytułowanej *Rozwód i powtórne małżeństwo. Cztery ujęcia z perspektywy chrześcijańskiej*²¹. Publikacja ta jest o tyle ciekawą i uczciwą formą

¹⁹ G.R. Collins, *Poradnictwo chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 589.

²⁰ T.J. Zieliński wskazuje „spór o małżeństwo i płciowość” (dotyczący także zagadnienia trwałości małżeństwa) jako jeden z trzech (obok „sporu w sprawie powstania świata” i „sporu o działanie Ducha Świętego”) „najważniejszych obszarów niezgodności opinii w rozumienia orędzia Pisma Świętego” w środowisku ewangelikalnym – zob. T.J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny*, dz. cyt., ss. 197, 202-208.

²¹ *Rozwód i powtórne małżeństwo. Cztery ujęcia z perspektywy chrześcijańskiej*, red. H.W. House, tłum. J. Dąbrowska-Patalon, Katowice 2004.

przedstawienia stanowisk, że daje zwolennikom poszczególnych podejść możliwość prezentacji swoich poglądów, po czym zaprezentowane stanowisko komentowane jest przez pozostałych współautorów książki. Najogólniej rzecz ujmując, w pracy wymienia się cztery spotykane w środowisku ewangelikalnym podstawowe stanowiska wobec rozwodów i powtórnych małżeństw: 1) zakaz rozwodu i powtórnego małżeństwa (twierdzi się tutaj, że Pismo Święte nie zezwala ani na rozwód, ani na powtórne małżeństwo, a w szczególnych sytuacjach możliwa i dopuszczalna jest jedynie separacja); 2) zgoda na rozwód, ale bez możliwości powtórnego małżeństwa (ważną przesłanką do rozwodu, zgodnie z wyrażonym tu poglądem, jest cudzołóstwo, nie ma jednak biblijnie usprawiedliwionej zgody na zawarcie powtórnego małżeństwa – co oznacza, że osoba rozwiedziona będzie prawdziwie wolna dopiero po śmierci swego byłego współmałżonka)²²; 3) zgoda na rozwód ze względu na cudzołóstwo lub opuszczenie przez małżonka, a tym samym zgoda na ponowne małżeństwo (cudzołóstwo oraz opuszczenie przez małżonka sprawia, że zarówno rozwód, jak i powtórne małżeństwo strony opuszczonej jest akceptowane); i wreszcie 4) stanowisko dopuszczające rozwód i możliwość ponownego zawarcia małżeństwa w różnych okolicznościach (stanowisko to rozszerza katalog dopuszczalnych podstaw do rozwodu i powtórnego małżeństwa o przyczyny inne niż wymienione w tzw. klauzuli Mateuszowej (cudzołóstwo) i Pawłowej (opuszczenie przez niewierzącego współmałżonka). Oprócz wspomnianych przyczyn akceptowanymi powodami, dla których może dojść do rozwodu i usprawiedliwione jest zawarcie nowego związku małżeńskiego, są m.in. przemoc fizyczna i psychiczna, uzależnienie jednego z małżonków, a nawet stwierdzenie przez obu lub jednego z małżonków, że „ich małżeństwo straciło dla nich rację bytu”²³. Zaznaczyć przy tym należy, że wszyscy zwolennicy wspomnianych podejść uznają – jak na ewangelikalistów przystało – autorytet i natchnienie Biblii, zgodnie postrzegają rozwód jako zło (czasem wszakże jako mniejsze zło), małżeństwo zaś – jako trwałe, przynajmniej w doskonałym

²² Tamże.

²³ L. Richards, *Rozwód i ponowne małżeństwo w różnych okolicznościach*, [w:] *Rozwód i powtórne małżeństwo...*, red. H.W. House, dz. cyt., s. 228.

Bożym zamiarze, związek mężczyzny i kobiety o charakterze przymierza, który winien być otaczany należnym szacunkiem.

Interesujący wkład do dyskusji na temat rozwodów i powtórnych małżeństw wniosły prace ewangelikalnego teologa Davida Instone-Brewera, będące owocem jego wieloletnich studiów nad omawianym zagadnieniem²⁴. Opublikowany przez tego autora w październiku 2007 roku, na łamach sztandarowego ewangelikalnego periodyku „Christianity Today”, artykuł pod znamienym tytułem, umieszczonym na okładce pisma: *When to Separate What God Has Joined*, wywołał lawinę komentarzy, sprowokował też innego znanego teologa i pastora Johna Pipera (prezentującego raczej konserwatywne poglądy w sprawie rozwodów i nieuznającego powtórnych małżeństw) do natychmiastowej krytycznej reakcji²⁵. Instone-Brewer podobnie jak inni ewangelikalni chrześcijanie stoi na stanowisku, że „Bóg nienawidzi rozwodów” – nienawidzi ich jednak, czemu daje dowód Pismo, ponieważ sam jest „rozwodnikiem” i osobiście doświadczył bólu rozstania z Izraelem²⁶. Bóg nazwany jest przez niego także „ofiara” rozwodu (to nie On zawinił), mimo wszystko jest jednak stroną inicjującą rozwód²⁷. Zdaniem autora nie jest grzechem samo zainicjowanie sprawy rozwodowej, grzechem jest złamanie przysięgi małżeńskiej²⁸. Nie ma też powodu, by karać ofiarę niewierności małżeńskiej za grzechy partnera. Przedstawiony wyżej sposób argumentowania oraz specyficzna, właściwa autorowi, interpretacja wielu

²⁴ Zob. D. Instone-Brewer, *Divorce and Remarriage in the Bible: The Social and Literary Context*, Grand Rapids, Michigan 2002; tenże, *Divorce and Remarriage in the Church. Biblical Solutions for Pastoral Realities*, Downers Grove, Illinois 2003.

²⁵ Zob. D. Instone-Brewer, *What God Has Joined*, „Christianity Today” 10 (2007), ss. 26-29. Por. J. Piper, *Tragically Widening the Grounds of Legitimate Divorce. A Response to Instone-Brewer's Article in Christianity Today*, w: <http://www.desiringgod.org/articles/tragically-widening-the-grounds-of-legitimate-divorce> (04.03.2014). Por. też: tenże, *What Jesus Demands from the World*, Wheaton, Illinois 2006, ss. 301-322.

²⁶ D. Instone-Brewer, *Divorce and Remarriage in the Church...*, dz. cyt., ss. 33-42. Instone-Brewer przywołuje w swych rozważaniach odpowiednie teksty ze Starego Testamentu, m.in. Oz 1-3; Ez 16,23; Jr 3,4.

²⁷ Tamże, ss. 17-18.

²⁸ Tamże.

fragmentów biblijnych (w szczególności Ex 21,10-11) prowadzi go do wniosku o dopuszczalności rozwodu, który następuje z przyczyn cudzołóstwa, emocjonalnego i psychicznego zaniedbania, a także porzucenia i przemocy²⁹. Instone-Brewer wielokrotnie też podkreśla, że Jezus nigdy nie powiedział „co Bóg złączył, człowiek nie może rozdzielać”, ale „człowiek niechaj nie rozdziela” (Mt 19,6)³⁰. Innymi słowy, choć zgodnie z pierwotnym Bożym zamiarem rozwód nigdy nie powinien się zdarzyć, to z uwagi na niedoskonałość człowieka może mieć miejsce. Jakkolwiek poglądy Instone-Brewera – zbliżone do ostatniego z omawianych wcześniej czterech stanowisk – mogą wydawać się zbyt liberalne, a argumenty dość prowokacyjne, skłaniają jednak do przyjrzenia się problemowi rozwodów i powtórnych małżeństw raz jeszcze, wnikliwie i to ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy strony poszkodowanej.

Polskie Kościoły ewangelikalne wobec rozwodów i powtórnych małżeństw – przegląd wybranych stanowisk

Już przeszło 20 lat temu Zbigniew Pasek, w pionierskiej pracy będącej próbą monografii ruchu zielonoświątkowego, słusznie zauważył, odnosząc się do zielonoświątkowej etyki małżeńskiej, „że istniejąca źródłowa literatura na ten temat jest nad wyraz powściągliwa i ostrożna w prezentowaniu bardziej oficjalnego stanowiska”³¹. Kościół zielonoświątkowy w Polsce doczekał się jednak stanowiska – mowa o przyjętym w listopadzie 1998 roku „Stanowisku Naczelnej Rady Kościoła Zielonoświątkowego RP w sprawie małżeństwa, rozwodu, powtórnego małżeństwa oraz planowania rodziny”³². W tym stosunkowo zwięzłym dokumencie mówi się, że „rozwód zawsze jest złem”, uznaje się jednak „dopuszczalność rozwodu jako mniejszego zła w przypadkach szczególnych przedstawionych w Nowym Testamencie”, tj. w

²⁹ Tamże, ss. 34-38.

³⁰ Tamże, s. 16-18. Autor posługuje się swego rodzaju grą słów w j. ang. *no-one can separate - let man not separate*.

³¹ Z. Pasek, *Ruch zielonoświątkowy. Próba monografii*, Kraków 1992, s. 107.

³² *Stanowisko Naczelnej Rady Kościoła Zielonoświątkowego w RP w sprawie małżeństwa, rozwodu, powtórnego małżeństwa oraz planowania rodziny*, [w:] *Studia i Dokumenty Zielonoświątkowe. Zeszyt 1 – Duszpasterstwo*, red. Z. Józefowicz, Warszawa 2002, s. 7.

przypadku wszeteczeństwa (klauzula Mateuszowa 5,32; 19,9) oraz w przypadku, gdy doszło do separacji bądź rozwód nastąpił z inicjatywy niewierzącego partnera (klauzule Pawłowe 1 Kor 7,11.15)³³. Kościół zielonoświątkowy nie wyklucza też powtórnych małżeństw – traktując je „jako mniejsze zło, gdy rozwód nastąpił w wyniku wszeteczeństwa lub z inicjatywy strony niewierzącej”, dopuszcza je także „w sytuacji osób rozwiedzionych z innych przyczyn niż wyżej wymienione, jeżeli rozwód miał miejsce przed ich nawróceniem”³⁴. Zgodnie z punktem 7 stanowiska nie ma jednak akceptacji dla rozwodów, a tym bardziej powtórnych małżeństw osób duchownych (nawet jeśli rozwód ten miał miejsce w tzw. starym życiu): „Duchownymi Kościoła, Starszymi Zboru i Diakonisami nie mogą być osoby rozwiedzione (1 Tm 3,2.11-12; Tt 1,5-7)”³⁵. Uważa się też, że „w każdym przypadku kwestia powtórnego małżeństwa powinna być rozpatrywana indywidualnie. W związku z tym nie należy wymagać od pastora spełnienia posługi ślubnej, jeśli zakłóca to spokój jego sumienia”³⁶.

Niemal w tym samym okresie, w którym zostało przyjęte stanowisko KZ (dokładnie rok wcześniej – w maju 1997 roku) Kościół Chrześcijan Baptystów w RP przyjął także uchwałę w sprawie małżeństwa i rodziny (mowa o Uchwale Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP z 3 maja 1997 roku w sprawie małżeństwa i rodziny)³⁷. We wspomnianym dokumencie uznaje się małżeństwo za „trwały związek mężczyzny z kobietą, który przerwać może dopiero śmierć

³³ *Stanowisko Naczelnej Rady Kościoła...*, pkt 4 i 5.

³⁴ Tamże, pkt 6. Warto tu zwrócić uwagę na ważną dla środowisk ewangelikalnych kategorię „nawrócenia”, czy też „nowonarodzenia”. Rodzi się bowiem pytanie, czy docierając z przesłaniem ewangelizacyjnym do osób już rozwiedzionych, głosząc im, że „stare przeminęło, a oto wszystko stało się nowe”, nie powinno się zaakceptować także ich nowych związków? Praktyka duszpasterska potwierdza, że wielokroć, choć nie zawsze, tak właśnie się dzieje.

³⁵ Tamże, pkt 7.

³⁶ Tamże, pkt 6.

³⁷ *Uchwała Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP z 3 maja 1997 r. w sprawie małżeństwa i rodziny*, [w:] <http://www.baptysci.pl/wyznanie-wiary/932-stanowisko-kosciola-w-sprawie-malzenstwa-rodziny> [04.03.2014].

współmałżonka” (stanowisko zielonoświątkowe nazywa małżeństwo „nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety”)³⁸. Konsekwentnie też w punkcie 3 uchwały uznaje się rozwód za „niezgodny z wolą Bożą w stosunku do małżeństwa (Mal 2,13-16; 1 Kor 7,10-11.27a)³⁹, możliwy zaś tylko w dwóch przypadkach opisanych w Mt 19,9 oraz 1 Kor 7,15. Powtórne małżeństwo jest możliwe po śmierci współmałżonka (1 Kor 7,39b)”. Mimo tego, że stanowisko baptyistyczne, w odróżnieniu od zielonoświątkowego, nie dopuszcza powtórnych małżeństw „praktyka duszpasterska – zauważa Joel Burnell z Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej – różni się w poszczególnych zborach z powodu ich dużej autonomii, a sprawa rozwodów i ponownych małżeństw często jest traktowana podobnie jak w Kościele Zielonoświątkowym”⁴⁰.

Rozwód jako wyzwanie duszpasterskie

Znany ewangelikalny teolog John Stott wieńczy swoje rozważania na temat małżeństwa i rozwodów, wskazując na cztery pilne potrzeby duszpasterskie, którymi powinniśmy zająć się w Kościele: 1) potrzebę „dogłębnego biblijnego nauczania na temat małżeństwa i pojednania”; 2) potrzebę „przygotowywania się do małżeństwa”; 3) potrzebę „posługi pojednania” i wreszcie 4) potrzebę „duszpasterskiej posługi dla rozwiedzionych”. Kończąc, wypada zatem skreślić choćby kilka słów dotyczących praktycznych wyzwań, które stoją przed duszpasterzami chcącymi pomagać osobom rozwiedzionym⁴¹. Tym bardziej, że – jak wcześniej wspomniano – ich sumieniom pozostawia się rozstrzygnięcie w sprawach dotyczących np. powtórnego małżeństwa. Rację ma Joel Burnell, pisząc, że „nie tylko pastory, ale i sami wierni powinni badać swoje sumienie i przekonania w sprawie małżeństwa i rozwodu, aby upewnić się, czy są one zgodne nie z tym, czego sami pragną bądź jest dla nich wygodne, lecz ze

³⁸ Tamże, pkt 1. Por. *Stanowisko Naczelnej Rady Kościoła...*, pkt 1.

³⁹ *Uchwała Międzykonferencyjnego Zjazdu Delegatów...*, pkt 3.

⁴⁰ J. Burnell, *Rozwód i powtórne małżeństwo w Kościołach ewangelikalnych*, [w:] *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, red. S. Smolarz, S. Torbus, W. Kowalewski, Wrocław – Katowice 2014, s. 219.

⁴¹ J.R.W. Stott, *Chrześcijanin a problemy współczesnego świata. Wybrane zagadnienia moralno-etyczne*, tłum. J. Grzegorzczak, Katowice 2009, ss. 414-415.

Słowem Bożym i wolą Bożą⁴². Od doradcy chrześcijańskiego (duszpasterza) wymaga się jednak zarówno szczerości wobec Boga, wspólnoty i samego siebie, jak i kompetencji. Niezależnie od tego, jakie stanowisko wobec rozwodów przyjmuje dany duszpasterz, jakie ma zapatrywania teologiczne, musi mieć odwagę zmierzyć się z problemem i nieść pomoc, nie zaś unikać osób zmagających się z problemami. Rozwód, jak już powiedziano, „zawsze jest złem”, jest grzechem. Czy jest jednak takim grzechem, którego by Bóg nie mógł wybaczyć? Czy Bóg posyłając nas do ludzi poranionych – także przez rozwody, żyjących częstokroć w rodzinach już „zrekonstruowanych” (tzw. patchworkowych) – oczekuje od nas swoistego „demontażu” tych rodzin czy też raczej otoczenia ich miłością i opieką, tak by mogły doświadczać błogosławieństwa życia w zgodzie z Bogiem, we wspólnocie Kościoła, a nie poza Kościołem?⁴³ Na szczególną uwagę duszpasterską zasługują w tym względzie dzieci rozwiedzionych rodziców. To one, niezależnie od wieku i w sposób niezawiniony, płacą najczęściej największą cenę za rozwód swoich rodziców!⁴⁴ Poruszyć też należy kwestię przyszłości porzuconych

⁴² J. Burnell, *Rozwód i powtórne małżeństwo...*, dz. cyt., s. 224.

⁴³ O rodzinach patchworkowych (zrekonstruowanych) – zob. E. Jundziłł, *Rodzina zrekonstruowana we współczesnej Polsce*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków : przeobrażenia, zagrożenia, patologie*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 2006, ss. 305-313. Wg definicji G. Firlit-Fesnak „rodzina zrekonstruowana to rodzina składająca się z małżeństwa lub związku partnerskiego z jednym dzieckiem lub większą liczbą dzieci, z których co najmniej jedno nie jest wspólnym dzieckiem” – zob. G. Firlit-Fesnak, *Rodziny polskie i polityka rodzinna; stan i kierunki przemian*, [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2013, s. 188. W literaturze zwraca się uwagę na społeczne, majątkowe i prawne problemy, z jakimi zmagać się muszą takie rodziny – zob. Z. Dąbrowska, *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne*, [w:] *Rodzina w czasach szybkich przemian. Roczniki Socjologii Rodziny*, red. Z. Tyszka, t. XIII, Poznań 2001, ss. 40-42.

⁴⁴ Na duszpasterskie wyzwania związane z pomocą uczęszczającym do ewangelikalnych Kościołów dorosłym dzieciom „prawnie lub emocjonalnie rozwiedzionych rodziców” zwrócono już uwagę udostępniając polskiemu czytelnikowi w 1997 r. książkę J. Conwaya, *Adult Children of Legal or Emotional Divorce. Healing Your Long Term Hurt*, Downers Grove, Illinois 1990. Autor zwraca w niej uwagę na problem krzywdy emocjonalnej i duchowej wyrządzonej przez rozwody i separacje (nawet jeśli nie doszło do ich formalnego orzeczenia). W książce zaproponowano także wzorujący się na Programie 12 Kroków AA i chrześcijańskich grup wsparcia model pracy duszpasterskiej z dorosłymi dziećmi rozwodników. W

małżonków. Jeśli jako duszpasterze zalecamy im pozostawanie do śmierci w stanie wolnym – winniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, jak jako Kościół zamierzamy wspierać, na ile i jaką praktyczną opieką gotowi jesteśmy otoczyć matki samotnie wychowujące dzieci?

Posłudze duszpasterskiej osobom rozwiedzionym nie sprzyja też zamieszanie, które panuje w środowisku ewangelikalnym, wynikające nie tyle z różnorodności omawianych wcześniej stanowisk (choć z pewnością także), co ze źle rozumianej i realizowanej idei autonomii zborów, denominacji i poszczególnych jednostek. Zdarza się np., że objęci pomocą duszpasterską członkowie jednej denominacji ewangelikalnej (czy też zboru) z obawy przed sankcjami chronią się pod skrzydła innej (innego zboru) albo (co wydaje się jeszcze gorszym rozwiązaniem) zakładają kolejną, własną wspólnotę eklezjalną. Szczery dialog i próba wypracowania akceptowanych przez wszystkie strony zasad mogłyby się okazać w tej mierze wielce przydatnym rozwiązaniem.

Podsumowanie

Problem rozwodów i powtórnych małżeństw jest wyzwaniem w Kościołach ewangelikalnych po pierwsze dlatego, że środowiska te docierają z orędziem Ewangelii do osób doświadczających problemów małżeńskich, nierzadko już rozwiedzionych, po drugie – z tego powodu, że coraz częściej doświadczamy rozpadu małżeństw, które zawierane były i błogosławione w Kościele. Ewangelikalni chrześcijanie nie wypracowali jednak jak dotąd wspólnego, jednorodnego stanowiska wobec rozwodów i powtórnych małżeństw. Przeciwnie, prezentują skrajnie odmienne poglądy – od bezwzględnego zakazu rozwodów, po zgodę na powtórne małżeństwa w różnych okolicznościach. Kościoły ewangelikalne w Polsce przyjęły, jak się wydaje, bardziej umiarkowaną optykę. Przyjmując do wiadomości fakt rozwodu, akceptują ten, do którego doszło z przyczyn trwałej zdrady małżeńskiej lub z inicjatywy niewierzącego partnera. Zasadnicze różnice między Kościołami dotyczą wszakże zgody na powtórne małżeństwa – w

praktyce model ten nie przyjął się dostatecznie mocno w działalności polskich Kościołów ewangelikalnych - zob. J. Conway, *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców. Jak uwolnić się od bolesnej przeszłości*, tłum. W. Maj, Warszawa 1997.

praktyce akceptacja ponownego związku osoby rozwiedzionej jest możliwa w szczególnych sytuacjach, np. gdy rozwód wydarzył się przed nawróceniem. Osoby rozwiedzione (porzucone) nie są obciążane żadnymi sankcjami, istnieje jednak pilna potrzeba otoczenia ich opieką duszpasterską. Ogromna odpowiedzialność w tej mierze spoczywa na duszpasterzach (pastorach) – od nich oczekuje się, że będą nie tylko doradzać rozwodnikom, ale także rozstrzygać w sprawach dotyczących udzielania błogosławieństwa ich powtórnyim związkom. Nic dziwnego zatem, że czasem tego rodzaju odpowiedzialność zdaje się przytłaczać duchownych, bywa też, że wzbudza w nich chęć ucieczki przed problemem. Rozwód jest zawsze bolesnym doświadczeniem. Zarówno dla rodzin, jak i wspólnoty kościelnej nigdy nie jest sukcesem – utożsamiany bywa raczej z duszpasterską porażką. Trzeba jednak dołożyć wszelkich starań, by nie okazał się dla wszystkich „końcem świata”, ostateczną przegraną.

Abstract

This article deals with the issue of divorce in Polish evangelical churches. Author argues for an urgent necessity of common statement by Polish evangelical churches on the topic of divorce. Different approaches to the problem hinder missional efforts, complicate pastoral counseling and first of all are troublesome for the divorced and the abandoned.